

EWA DEPTUCHOWA\*, MARIUSZ FRODYMA\*\*

INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, KRAKÓW

# Głosowane rozariusze łacińskie jako źródło w badaniach nad średniowieczną polszczyzną<sup>1</sup>

Słowa kluczowe: średniowieczne zabytki językowe, leksykografia średniowieczna, rozariusze, polskie glosy, paleografia.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.98.3.7>

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie źródeł stanowiących podstawę naszych badań. Zamierzamy zebrać i porównać XV-wieczne słowniki, nazwane w projekcie rozariuszami, zawierające glosy<sup>2</sup> polskie. Porównanie głosowanych rozariuszy z wydaniem krytycznymi średniowiecznych słowników łacińskich umożliwi skonfrontowanie zachowanych odpisów z tradycją tekstu oraz pokaże stopień zależności między poszczególnymi odpisami (filiacja). Wskaże na prawdopodobne drogi, jakimi słowniki dotarły na ziemię polskie. Rozariusze, które stanowiły rodzaj encyklopedycznego podręcznika używanego jako pomoc w poznawaniu gramatyki łacińskiej oraz średniowiecznego poglądu na świat w zakresie teologii, filozofii czy nauk przyrodniczych, były adaptowane na potrzeby polskich uczniów i studentów.

Słowniki średniowieczne wywodziły się ze zbiorów starożytnych łacińskich glos do greckich słowników objaśniających teksty literackie. Przez znaczną część średniowiecza języki narodowe, zbyt słabo rozwinięte, nie mogły służyć do wyrażania pojęć z zakresu słownictwa między innymi teologicznego, filozoficznego, prawniczego<sup>3</sup>. Słowniki w wiekach średnich były więc początkowo łacińsko-łacińskie, o częściowo encyklopedycznym charakterze. Objasniano w nich za pomocą łaciny głównie trudniejsze łacińskie wyrazy, podając również informacje gramatyczne oraz z dziedziny etymologii, na przykład w *Origines sive Etymologiarum libri*

\* ewade@interia.pl

\*\* mariusz.frodyma@ijp.pan.pl

1 Artykuł powstał w ramach projektu realizowanego w latach 2017–2020 pod kierownictwem dr hab. Ewy Deptuchowej, prof. IJP PAN w Krakowie, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanego na podstawie decyzji nr 2016/21/B/HS2/01249. Wkład poszczególnych autorów w powstanie publikacji: Ewa Deptuchowa 50 procent, Mariusz Frodyma 50 procent.

2 Terminu *glosa* używamy w odniesieniu do wyrazów polskich dopisywanych w tekstach łacińskich na marginesach, nad wyrazami w tekście bądź w ciągu tekstu (por. *Encyklopedia...* 1991, artykuł hasłowy *Glosa*).

3 „[...] języki narodowe, niewyrobione jeszcze do oddawania pojęć z dziedziny życia umysłowego, nie mogły ani faktycznie, ani w przekonaniu ludzi owych czasów odgrywać obok łaciny roli równorzędnej i służyć do systematycznego objaśniania i analizowania zasobu słownictwa łacińskiego [...]” (Plezia 1959: V).

*viginti* Izydora z Sewilli (Isidorus Hispalensis, zm. w 636 roku)<sup>4</sup>. Do wspomnianych wcześniej łacińskich zbiorów glos (do greckich słowników) dopisywano z czasem w średniowieczu między innymi celtyckie czy anglosaskie słowa. Wyrazy na przykład niemieckie, czeskie dodawano do tekstów o charakterze encyklopedycznym i objaśniających etymologię wyrazów łacińskich, greckich czy hebrajskich, zob. na przykład *Liber glossarum* z VII–VIII wieku (*Liber (grandis) glossarum*, *Glossarium Ansileubi*) opracowany przez biskupa Ansileuba (VIII wiek); także *Glossarium Salomonis (Mater verborum)* z końca IX wieku (1. wyd. drukowane z ok. 1472 roku).

Pismo Święte opatrywano glosami wyjaśniającymi między innymi realia biblijne. Zebraniem i redakcją owych glos zajął się Anzelm z Laon (zm. w 1117 roku). Powstał, ułożony według kolejności wersetów, komentarz do całej Biblii, znany jako *Glossa ordinaria*, który szybko rozpowszechnił się w Europie. Istniały w średniowieczu słowniki do Biblii. W połowie XIII wieku powstał *Vocabularius biblicus* zwany *Lucianus* autorstwa franciszkanina Wilhelma Brito<sup>5</sup>. Znany był *Mammotrectus super Bibliam* franciszkanina Jana Marchesiniego (żył na przełomie XIII i XIV wieku).

Powstawały też słowniki (słowniczk) terminów teologicznych, prawniczych, a także zawierające słownictwo przyrodnicze, medyczne. Należy wspomnieć również dzieło Jana z Garlandii *De compositione verborum* (XIII wiek) z zestawieniem łacińskich czasowników złożonych<sup>6</sup>. Oprócz słowników, gdzie wyrazy były ułożone alfabetycznie, istniały też takie, które miały układ tematyczny; w *mammotrektach* (*mammotreptach*) glosy w językach narodowych następowały po sobie przeważnie wedle kolejności ksiąg biblijnych.

W części słowników materiał podawano w formie metrycznej, wierszem – dla łatwiejszego zapamiętania. Tak było na przykład w zbiorze wyrazów łacińskich pochodzenia greckiego zwanym *Distigium* czyli *Cornutus* Jana z Garlandii oraz w dziele *Graecismus* Eberharda z Béthune we Francji (XII wiek)<sup>7</sup> czy w dziele *Vocabulista* Bertolda z Eisenach (Bertoldus Isnacensis)<sup>8</sup>. W trzech łacińsko-czeskich słownikach pochodzących z XIV wieku (*Vokabulář*, *Bohemarius*, *Glosář*) autorstwa Klareta (Bartoloměja z Chlumce) wyrazy są ułożone w formie wierszowanej.

Do najbardziej znanych średniowiecznych słowników (oprócz już wspomnianych) należały: *Elementarium doctrine rudimentum* zwane *Vocabulista* (z XI wieku, 1. wyd. drukowane w 1476 roku) Papiasza z Pawii, *Panormia* (z XII wieku) benedyktyńskiego mnicha Osberna z Gloucester, *Liber derivacionum* (dzieło zwane też *Derivaciones maiores*, znane również jako *Summa Pisani* oraz jako *Rosarius*) znakomitego znawcy prawa, biskupa ferraryjskiego Huguciona (Uguciona, Hugwiciona) z Pizy (zm. w 1210 roku). Wielką popularnością cieszył się *Catholicon* (1286 rok) dominikanina Jana de Balbis Ianuensis (de Ianua, czyli z Genui). Dzieło to składało się z pięciu części, z których cztery pierwsze dotyczą prozodii, gramatyki,

4 „Dla całego quadrivium był w bibliotece krakowskiej [szkoły katedralnej – E.D., M.F.] w r. 1110 tylko Isidorus” (Karbowiak 1898: 56).

5 W Bibliotece Jagiellońskiej jest odpis tego dzieła w rękopisie nr 228 na s. 1–252 kodeksu papierowego z 1437 r.

6 Odpis znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej, sygn. 2036, wydał Aleksander Brückner (1895: 19–27).

7 „Nierzadko używano do nauki gramatyki dzieła Eberharda z Betunium, zatytułowanego *Graecismus*, a to dlatego że uwzględnił język grecki” (Karbowiak 1903: 278; zob. też 1923: 306–307).

8 W Bibliotece Jagiellońskiej odpis w rękopisie nr 228 na s. 265–306 kodeksu papierowego z 1437 r.

etymologii, retoryki, a piąta zawiera słownik. Zachowały się liczne odpisy rękopiśmienne *Catholiconu*, w wersji drukowanej zaś ukazały się 24 wydania do końca XV wieku (pierwsze pochodzi już z 1460 roku).

Słowniki średniowieczne miały charakter kompilacyjny. Autorzy łączyli fragmenty starszych prac, usuwając fragmenty inne. Wymienione powyżej dzieła, obszerne, „w układzie roz-wlekłe, do zrozumienia trudne” (Karbowiak 1923: 147), ponadto drogie, były dostępne nielicznym użytkownikom. Powstawały więc przeróbki, wersje skrócone, tańsze, łatwiej dostępne, które służyły przede wszystkim uczniom i studentom. Skracano głównie *Catholicon*; jego przeróbki znane były jako: *Gemma* (albo *Gemmula*) *vocabulorum*, we Francji *Catholicon abbreviatum* (lub *parvum*), w Niemczech *Vocabularius Ex quo* oraz *Vocabularius brevilogus* (*brevilogus*), który w 1460 roku Johannes Reuchlin przygotował do druku dla bazylejskiego drukarza Amerbacha. A. Brückner (1895: 50) pisze, że *Vocabularius brevilogus* „ma być dziełem [...] Jana Gwaryna z Werony (?)”, a Reuchlin był tylko wydawcą. W skróconych wersjach *Catholiconu* znajdują się wyrazy dopisane w językach narodowych.

W średniowieczu do Polski trafiały rozmaite prace o charakterze leksykograficzno-encyklopedycznym z Włoch, Czech, Niemiec. Wśród nich był zarówno *Vocabularius brevilogus*, jak i *Vocabularius Ex quo*, który przyszedł do nas z Niemiec (przez Śląsk i Wielkopolskę, skąd pochodzą najstarsze na ziemiach polskich egzemplarze – z ok. 1440 roku). Wokabularz miał charakter encyklopedyczny; zawierał

informacje z zakresu historii i geografii, przyrody i medycyny, prawa i religii (z mitologią grecką i rzymską włącznie) [...]. Powoływał się w cytatach na Papiasa, Izydora, Hugucja, Britona (Żurowska-Górecka 1979: 63).

Wokabularze podawały podstawowe formy fleksyjne, informacje o rodzaju gramatycznym rzeczowników, przynależności do deklinacji czy koniugacji, uwagi o akcencie, etymologii oraz synonimy. Ze względu na budowę i zawartość wokabularzy określano je różnymi paralelnymi nazwami.

*Vocabularius ex quo* nazwany jest w przedmowie rozariuszem, bo róża wszystkie inne kwiaty przewyższa zapachem, granariuszem – dla cennych, tłustych ziarn, którymi karmi spragnionych wiedzy, wreszcie brewilogiem – dla krótkości podawanych informacji (Żurowska-Górecka 1979: 62).

Dla skróconych wersji słowników używano też nazwy puericjusz. Wokabularze miały układ alfabetyczny. *Vocabularius Ex quo* nie zawiera pierwszych czterech części *Catholiconu*, natomiast poddaje przeróbce (głównie skróceniu) piątą – leksykon; są jednak do niego włączone niektóre informacje z wcześniejszych części. W wokabularzach podawano objaśnienia łacińskie do haseł łacińskich, później zaczęto wpisywać glosy w językach narodowych (np. francuskim, niemieckim, czeskim, polskim). Nie miejsce tutaj na bardziej szczegółowe informacje, zwłaszcza że o średniowiecznych słownikach pisali już liczni autorzy (zob. m.in. Plezia 1959; Grubmüller i in. 1988; Voleková 2015).

W tradycji polskich badań historycznojęzykowych pojawiają się zatem następujące nazwy słowników łacińskich (zaczepnięte ze znajdujących się w nich przedmów i *explicitów*) – rozariusze, granariusze, brewilogi i wokabularze. A. Brückner w swoim opracowaniu *Z rękopisów petersburskich. II. Średniowieczne słownictwo polskie* posłużył się tymi nazwami, zaczepnawszy je ze wstępu do słownika (sygn. Ms 224) ze zbiorów kapituły krakowskiej (obecnie Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej). Notatkę *explicit granarius* znalazł również w innych badanych odpisach słowników (por. Brückner 1895: 5, 12). *Słownik staropolski i Opis źródeł* posługują się określeniem *rozariusz*. Wanda Żurowska-Górecka (1979) w artykule *Słowniki polskie przed Bartłojem z Bydgoszczy* powiązała określenie *rozariusz* z nazwą *wokabularz Ex quo* pochodzącą od incipitu słownika, przyjmując, że mamy do czynienia z tym samym słownikiem znanym pod różnymi nazwami. Dopóki nie zostaną przeprowadzone dogłębne badania nad ustaleniem źródeł, to jest przekazów (redakcji) słowników łacińskich, łacińsko-niemieckich, do których były wpisywane polskie wyrazy, będziemy się posługiwać tradycyjną nazwą *rozariusz*<sup>9</sup>.

Poza wydawcami *rozariuszy* (Aleksander Brückner, Józef Szujski, Ignacy Polkowski, Bolesław Erzepki) ważny wkład do badań wniosła Irena Kwilecka (1980), która zidentyfikowała tak zwany Słowniczek poznański, uznawany za źródło zaginione w czasie wojny.

Średniowieczne słowniki i słowniczeki stanowią ważną i wcale pokaźną część polskiej spuścizny językowej. W wiekach średnich, gdy tylko różne dziedziny życia zaczęły czerpać z literatury zachodniej: naukowej, biblijnej, religijnej, prawniczej, powstało zapotrzebowanie na „słowniki”, które ułatwiałyby dostęp do kultury Zachodu i uprzystępniały wartości intelektualne z różnych dziedzin. Podejmowane były próby przybliżenia różnorodnych tekstów łacińskich (takich jak np. Biblia, poezja, traktaty, teksty prawnicze, z zakresu medycyny, przyrody, słowniki specjalistyczne, również o charakterze encyklopedycznym) polskim uczącym się i studiującym. W celu objaśnienia tekstów pisanych po łacinie poszukiwano w naszym zasobie leksykalnym sposobów oddania informacji zawartych w łacińskich wokabularzach.

Zanim ukazały się pierwsze najważniejsze słowniki przekładowe (Jana Mączyńskiego, Grzegorza Knapskiego), stanowiące uporządkowany zbiór wyrazów łacińskich (greckich) i polskich, powstały słowniczeki do poszczególnych tekstów łacińskich, na przykład do Biblii – *mammotrekty* (lubiński i kaliski).

Na ziemiach polskich słowniki łacińskie przepisywano, dodając polskie wyrazy. Kolejni skrybowie, przepisując te rękopisy, niektóre dodane wcześniej wyrazy opuszczali, wstawiając jednak inne. Jak sądzi W. Żurowska-Górecka:

potem w tekście zajęły miejsca glosy narodowe, w Polsce tłumaczone chyba już wprost z glos pisanych w innych językach, np. w niemieckim [...]. Należy przypuszczać, że materiału polskiego do glos nie czerpano wyłącznie z tłumaczenia glos wzorca, który przyszedł do Polski. Być może wydobywano go również z glos do kazań łacińskich, z psalterzy itp. (Żurowska-Górecka 1979: 64–65).

9 Nazwa ta, używana przez W. Żurowską-Górecką, przyjęła się w Pracowni Języka Staropolskiego, co zostało uwidocznione w skrótach źródeł, np. *RozPaul*, *RozRacz*, i funkcjonuje na równi z innymi, tj. *granariusz*, *brewilogus*, *wokabularz*.

Zasób polskiego słownictwa w takich słownikach był różny. W badanych przez nas rozariuszach waha się on od niewielu (w *RozPet* VIII) do ponad trzech tysięcy wyrazów (w *RozLub*). Wyrazy polskie w tych słownikach były zapisywane w różny sposób. Glosy wpisywano do tekstu łacińskiego, zazwyczaj poprzedzając je skrótem, np. *vlg.*, *vulg.*, *wulg.* = *vulgariter*, *i.* = *id est* (glosy wewnętrzne). Często glosy pojawiają się bezpośrednio nad wyrazem łacińskim lub fragmentem tekstu, czyli między rządkami tekstu głównego (glosy interlinearne), ale także wykorzystywano dla nich wszystkie cztery marginesy (glosy marginalne), często zaznaczając to w tekście łacińskim specjalnym znacznikiem. Sposób umieszczenia glos stanowi informację pomagającą w pewnym stopniu w ustaleniu ich chronologii<sup>10</sup>.

Wybór podstawy materiałowej projektu oparty jest na opracowaniach A. Brücknera, B. Erzepkiego, W. Żurowskiej-Góreckiej, I. Kwileckiej oraz na *Opisie źródeł „Słownika staropolskiego”* (Twardzik i in. (red.) 2005). Polegając na tych opisach, wybraliśmy szesnaście rękopisów i jeden inkunabuł, które zawierają łacińskie wokabularze z wpisanymi polskimi wyrazami. Jak już powiedziano, wśród nazw służących określeniu tych słowników spotykamy rozariusz, granariusz, brewilog i wokabularz<sup>11</sup>.

Pod nazwą *rozariusz* zgromadziliśmy dwa (lub trzy?) typy niewiele różniących się od siebie słowników. Trudno jest ustalić poszczególne ich typy, ponieważ dzisiaj mamy możliwość obejrzenia tylko siedmiu rękopisów tych słowników, tj. trzy ossolińskie (*RozOss* I–III), jeden pauliński (*RozPaul*), jeden kapitulny (*RozKap*), jeden jagielloński (*RozJag*), jeden z Biblioteki Raczyńskich (*RozRacz*) oraz jeden inkunabuł – lubiński (*RozLub*). Należą one przynajmniej do dwóch typów: jeden to *vocabularius Ex quo*, drugi – z incipitem *Aaa domine deus meus...* (Ier 1, 6)<sup>12</sup>. Wobec skąpego materiału z rozariuszy petersburskich (które uległy spaleni) podanego przez A. Brücknera w PF V nie sposób określić, z jakim typem wokabularza mamy do czynienia. Niewykluczone, że zestawienie rozariuszy, których tekst znamy z autopsji, z rozariuszami, z jakich glosy przekazał Brückner, pozwoli na dokonanie w miarę pewnych ustaleń.

Dla językoznawców (leksykografów) ważne są zarówno tekst łaciński, jak i glosy polskie. Potrzebne są im zatem informacje dotyczące pisarza (zwłaszcza jego przynależności regionalnej), datowania tekstu, danych proveniencyjnych, zawartości, stanu zachowania, literatury przedmiotu. Potrzebna jest zweryfikowana dokładność zapisu polskiego materiału.

Glosy polskie umieszczone w tekstach łacińskich były wydawane przez J. Szujskiego (1874), I. Polkowskiego (1884), A. Brücknera (1895) i B. Erzepkiego (1908). W zakres naszych badań wchodzi między innymi rozariusze, z których materiał w różnej części wydał Brückner. Badał je, kiedy znajdowały się w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu, wywiezione tam z Biblioteki Załuskich w 1795 roku po trzecim rozbiórce Polski. By uprzystępnić

10 „Niekiedy glosy były przepisywane z innego rękopisu [...] i wtedy zwykle wciągano je do tekstu (są to tzw. glosy wewnętrzne)” (Belcarzowa 1997: 67).

11 „*Ex quo vocabularii [...] Granarius vel granarium propter sui vtilitatem Rosarius propter sui decorem breuilogus propter sui breuilogam edicionem (Ex quo wokabularza [...] granariusz czy granarium ze względu na swoją użyteczność, rozariusz ze względu na swoje piękno, brewilog ze względu na swoją zwięzłość)*” *RozKap* k. 3r; nie mylić z dziełem powstałym pod koniec XIV w. *Vocabularius brevilogus (brevilogus)*.

12 *A, a, a, Panie Boże mój...*

nauce informacje na ich temat, obok krótkiego opisu rękopisu zamieścił w publikacji odnalezione w nich polskie wyrazy, najczęściej, jak sam zaznacza, w wyborze, zazwyczaj dość skąpym.

W pierwszej kolejności przedstawiamy informacje o dziewięciu łacińskich słownikach z glosami polskimi, tak zwanych rozariuszach (zob. Brückner 1895: 6–13). Wszystkie znajdowały się w rękopisach w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu, gdzie otrzymały stosowne sygnatury, podane w opracowaniu przez A. Brücknera. Za nim dajemy informacje o badanych przez niego słownikach. Brückner nie przytacza całego materiału polskiego z tych źródeł i w zasadzie nie podaje informacji, jak duży jest ten materiał. Z niektórych przytacza tylko jeden polski wyraz czy kilka wyrazów, z innych kilkadziesiąt, a najwięcej z *RozPet I*, bo aż 211. Tych dziewięć rękopisów zawierających słowniki łacińskie z polskimi glosami znalazło się wśród tych zabytków, które powróciły do Polski, do Biblioteki Narodowej, na mocy traktatu ryskiego (1921), ale zostały spalone wraz z innymi najcenniejszymi zbiorami tej biblioteki po upadku powstania warszawskiego w 1944 roku. Nie mamy zatem możliwości skonfrontowania materiału przedstawionego przez Brücknera ze źródłami. Znając jednak, głównie z opisu wydawcy, charakter tych tekstów i doceniając ich znaczenie dla polskiej kultury i dziedzictwa narodowego, uwzględniamy je w naszym projekcie jako cenne dopełnienie materiałowe kolekcji, aby ukazać ich relacje do źródeł zachodniej Europy oraz ich wzajemne relacje, a także scharakteryzować zawarty w nich polski materiał językowy. Brückner daje w swoich opracowaniach interesujący materiał glos polskich, czym przyczynia się do wzbogacenia wiedzy językoznawców z zakresu między innymi fonetyki czy fleksji. Dzięki niemu poszerzony został zasób słownictwa znanego ze średniowiecza. Jest to tym cenniejsze, że w tym polskim materiale odnajdujemy wyrazy, które jedyny raz są poświadczane w nim właśnie (np. *chochoł, cholewa, cisowaty, ilny, nienalóżny, obsiedzenie, onuca, pleśniec, puszczac, wiewiór, wyk*). Wśród cytowanych przez Brücknera glos są takie, które nastrożają leksykografowi trudności w ustaleniu ich transkrypcji, znaczeń wyrazów z powodu nieunormowanej ortografii, braku odpowiedniego kontekstu i nieraz niedokładnych odczytań, wieloznaczności łacińskiej podstawy glosowania.

Rozariusze przedstawiane przez Brücknera, zwane petersburskimi, ze względów porządkowych otrzymały w naszym projekcie nowe skróty, mianowicie *RozPet I–IX*. Po przyjętym przez nas oznaczeniu dla każdego rozariusza podajemy za Brücknerem w nawiasie sygnaturę, jaką posiadał dany rękopis zawierający określony rozariusz, kiedy znajdował się w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu; po sygnaturze podajemy informację o datowaniu.

*RozPet I* (Lat. XVI Q 33; XV p. post.) pochodził z klasztoru Bożogrobców w Miechowie. Brückner podał polskie glosy w wyborze (211 wyrazów); według niego są to wyrazy ważniejsze. Cytował też wyrazy łacińskie będące podstawą glos. Brückner uważa, że słownik był pisany przez Niemca nieumiejącego po polsku, o czym mają świadczyć „dziwaczne” nieraz formy słów polskich, na przykład *lunbines czaką*<sup>13</sup>, a także pomyłki pisarza polegające na „przekręcaniu” i opuszczaniu liter oraz pisaniu z niemiecka, na przykład *cz* zamiast *c = k*. W opisie

13 Podczas gdy w *RozRacz* do tej podstawy łacińskiej wpisano glosę *czayka*, czyli w transkrypcji *czajka*.

zabytku Brückner podaje (1895: 8), że na k. 279b–328b „następują verba, przy których literami (p, a itd.) oznaczona koniugacja i genus (prima, activum itd.) [...] na koniec indeclinabilia (do 336a)”, i zaznacza, że nie ma na tych kartach polskich wyrazów. Informuje też, że w części pierwszej zdarza się, iż pisarz napisał wyraz *vulg(ariter)*, po którym zostawił tylko puste miejsce, nie wpisał polskiej glosy.

*RozPet II* (Lat. XVI F 12; XV p. post.) pochodził z klasztoru oo. Benedyktynów w Sieciechowie, bez karty końcowej. Brückner zaznacza, że wyrazy polskie znajdują się w tekście lub są wpisane na marginesach bocznych lub górnym „starą ręką”. Dodaje, że „u boku” również „młodsza ręką” dopisywała wyrazy polskie, ale te w wydaniu pomija lub przytacza w nawiasach wraz z podstawą łacińską. Glosy polskie (w liczbie 154) podaje w wyborze, ograniczając się tylko do zacytowania wyrazu polskiego i podstawy łacińskiej. W jednym wypadku dla wyrazu *kyerstrang* cytuje szerszą definicję za rozariuszem.

*RozPet III* (Lat. XVI Q 32; XV p. post.) pochodził (podobnie jak *RozPet II*) z klasztoru oo. Benedyktynów w Sieciechowie. Brückner podaje, że zawiera granariusz, a wyrazy polskie znajdują się w tekście lub są wpisane na marginesie. Słownik kończy się na 386 karcie. Wydawca daje wybór wyrazów polskich (78 glos) wraz z odpowiednikami łacińskimi. Kilka wyrazów przytacza bez podstawy łacińskiej: *vyadlo*, *zuzelicza* (w transkrypcji: *wijadlo* i *žuželica*).

Jeśli chodzi o *RozPet IV* (Lat. I F 401; XV p. post.), Brückner pisze, że rękopis o tej sygnaturze zawierał granariusz z kilkudziesięcioma wyrazami polskimi, z których wydawca podaje wybór (33), zawsze z podstawowym wyrazem łacińskim. Informuje, że na karcie okładowej odnalazł ponadto kilka glos.

*RozPet V* (Lat. I F 294; 1462 rok) pochodził z klasztoru Bożogrobców w Miechowie. Brückner informuje, że zawierał granariusz pisany przez Alberta z Miechowa (oraz Nowy Testament). Wydawca podając pięć wyrazów polskich z łacińskimi odpowiednikami, zaznacza, że „wyrazy polskie giną ku końcowi” (Brückner 1895: 11). W sstp jeden wyraz (*łasktać*) zacytowano z datą XV p. post.

*RozPet VI* (o sygn. Lat. I F 338; 1473 rok) pochodził z klasztoru Bożogrobców w Miechowie, a pisany był przez brata Andrzeja. Brückner zaznacza (1895: 12), że „tu i ówdzie na boku... i w tekście” dodane jest polskie tłumaczenie. W opracowaniu podaje pięć wyrazów polskich zapisanych na kartach 91 i 94.

Odnosnie do *RozPet VII* (Lat. I Q 100; 1463 rok/XV ex.) Brückner zaznacza (1895: 12), że „ilość polskich wyrazów znaczniejsza”. Cytuje łącznie, w nawiasach i bez, 98 wyrazów polskich wraz z ich podstawą łacińską. Przytacza *explicit* z k. 280: *Explicit Rosarius seu Granarius qui tercio vocabulo nuncupatur Brevilogus... 1463*<sup>14</sup>. Informuje, że wyrazy polskie

zapisane w tekście powtarza miniaturą na boku, ale w późniejszych partiach nie ma ich już w tekście, a są tylko miniaturą na boku dopisane; inne wyrazy polskie dopisane ręką młodszą na boku, te umieszczamy dla odróżnienia ich od tamtych w nawiasach (Brückner 1895: 12).

14 „Tu kończy się rozariusz czy granariusz, który po trzecie nazywa się brewilog”.

Omawiając *RozPet VIII* (Lat. XVI Q 2; 1457 rok), Brückner podaje, że rękopis zawiera granariusz pisany ręką Pawła z Malonowa oraz że znajdowało się w nim niewiele wyrazów polskich. Wydawca cytuje jeden z nich (*cauthus pyastha*, w transkrypcji *piasta*).

*RozPet IX* (Lat. XVI Q 5; 1460 rok) pochodził z Biblioteki Załuskich w Warszawie. Brückner informuje, że znajdowało się w nim kilka wyrazów polskich oraz cytuje jeden z nich wraz z podstawą łacińską (*uopelta puklerz*).

Materiały z wydania Brücknera były wykorzystywane (z małymi wyjątkami) w sStp i cytowano je ze skrótem *PF V* oraz z datą i odpowiednim numerem strony.

W ramach projektu będziemy badać trzy kolejne rozariusze. Wspomina o nich Brückner – to te, które oglądał w Ossolineum we Lwowie (por. Brückner 1895: 5). Jeden z nich obecnie znajduje się we Wrocławiu w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, a dwa we Lwowie – we Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. W. Stefanyka. Dzięki temu, że dostępne są fotografie cyfrowe tych rękopisów, możemy je na nowo odczytać i wykorzystać w badaniach nad słownictwem średniowiecznym. Zapoznanie się z nimi pokazuje, jak znikomą liczbę polskich wyrazów przytacza Brückner (1895: 13–15). Obejrzenie tych rękopisów pozwala na ich wstępny opis. W nawiasach podajemy sygnaturę oraz datowanie.

*RozOss I* (nr 381; 1457? rok) – rozariusz znajduje się na k. 10r–196v rękopisu Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, obecnie we Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Stefanyka. Rozariusz pisany w dwie kolumny (do początku litery *T*, hasło <*T*>*extoriatu*s). Na początku wstępu do rozariusza: *Ex quo vocabularii varii avtentici videlicet katholicon breuilogus puericius brito papias et alii codices [...]*<sup>15</sup>. Przed pierwszym hasłem (*Alma*) czytamy: *aaa Domine nescio loqui quia ego puer sum* (Ier 1,6)<sup>16</sup>. W rękopisie, w tekście poprzedzającym słownik, na k. 7r znajduje się notka *Hoc opus est finitum A.D. 1457*<sup>17</sup>. Zawiera kilkaset polskich glos, głównie tekstowych, nieliczne na bocznych marginesach. Brückner podaje około 80 glos (nie wszystkie z odpowiednikami łacińskimi).

*RozOss II* (nr 3297; 1476 rok) – granariusz znajduje się na k. 1r–251v rękopisu Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, obecnie we Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Stefanyka. Rękopis był w XVI wieku własnością lwowskich bernardynów. Granariusz zawiera hasła od *Alma* do litery *Z* z kilkudziesięcioma polskimi głosami tekstowymi. Pisany dwiema rękami; pierwsza do k. 202r (do połowy litery *R*), od k. 205r druga ręką. Na k. 251v znajduje się notka *Explicit granarius seu granarium [...] sub anno Domini 1476*<sup>18</sup>. Brückner podaje 16 glos (nie wszystkie z odpowiednikami łacińskimi).

*RozOss III* (nr 1630; XV p. post.) – rozariusz kończy się na k. 254v rękopisu Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, obecnie we Wrocławiu. Brakuje początkowych oraz końcowych kart rozariusza. Słownik zawiera polskie glosy tekstowe i marginalne. Hasła pisane *in continuo*. Przed każdym hasłem znajduje się czerwony lub zielony odwrócony trójkąt. Brückner podaje trzy polskie glosy (*graboluuszcz, jątry, karp*), twierdząc, że jest

15 „*Ex quo słowniki*, różne oryginalne, mianowicie: *Katolikon, Brewilog, Puericjusz, Brito, Papiasz* i inne księgi [...]”.

16 „*A, a, a, Panie Boże, nie umiem mówić, bom ja jest dziecina*” (za: Wujek 1960: 686).

17 „*To dzieło zostało zakończone Roku Pańskiego 1457*”.

18 „*Tu kończy się granariusz czy granarium w Roku Pańskim 1476*”.



to rękopis „z kilkoma wyrazami polskimi”. Po wstępnym sprawdzeniu można stwierdzić, że w istocie rozariusz ten zawiera około siedemdziesięciu polskich glos.

Glosy z tych trzech rękopisów ossolińskich na użytek Pracowni Języka Staropolskiego odczytała W. Żurowska-Górecka.

Kolejny wokabularz znany jest z wydania J. Szujskiego (1874), a potem I. Polkowskiego (1884).

*RozKap* (Ms 224; 1450 rok) – rozariusz znajduje się na k. 3r–248r rękopisu Archiwum i Biblioteki Krakowskiej Kapituły Katedralnej. Jest to kodeks papierowy *in quarto* liczący 259 kart współcześnie ponumerowanych. Rozariusz był pisany we Lwowie przez Piotra z Uścia. Słownik zaczyna się: *Ex quo vocabularii...* Pierwszym hasłem w słowniku jest *Alma*, a ostatnim *Zozinia*. W 1874 roku część polskich wyrazów z ich łacińskimi odpowiednikami wydał J. Szujski, który zauważa (1874: 44): „Liczbą słów tłumaczonych jest stosunkowo bardzo nieznaczna”. Później część polskich glos (w liczbie 175) z ich łacińskimi odpowiednikami (ale bez definicji) wydał I. Polkowski. Po przytoczeniu polskich wyrazów Polkowski pisze, że

układ całego kodeksu podobny jest do sławnego dzieła Jana Balbi Jana de Janua *Summa quae vocatur Catholicon...* w wielu miejscach i w wykładach znaczeń wyrazów, odmienny jest całym. Tak więc znaczne tu i ówdzie różnice od dzieła Jana de Janua, oryginalne objaśnienia wielu wyrazów, na koniec w tekście samym pomieszczone wyrazy polskie, wskazują najwyraźniej, że nasz Piotr z Uścia [...] nie był tylko prostym przepisywaczem dzieła *Catholicon*, ale był samodzielnym pisarzem a pierwszym znanym Słownikarzem Polskim z r. 1450 (Polkowski 1884: 164).

W sstp nie korzystano ani z wydania Szujskiego, ani Polkowskiego; za podstawę opracowania służyły rękopiśmienne ekscerpty Jana Łosia, które okazały się dokładniejsze i obszerniejsze od wydanych drukiem. Jednak i one zostały później sprawdzone i uzupełnione przez W. Żurowską-Górecką. W sstp materiał z tego rozariusza cytowano ze skrótem *RpKapKr*.

Badaniem zamierzamy objąć kolejne trzy rozariusze znajdujące się w zbiorach różnych bibliotek, dostępne w postaci fotografii cyfrowych, do tej pory niewydane.

*RozPaul* (nr II 25; 1440 rok) – rozariusz mieści się na k. 3r–275r rękopisu Archiwum Ojców Paulinów na Jasnej Górze. Znajdują się w nim polskie glosy tekstowe oraz nieliczne na marginesach (łącznie ponad 200). Rękopis jest częściowo uszkodzony – urwany prawy górny róg do 18 wiersza od k. 3 do k. 11 włącznie. Na k. 3r w. 2 zapisano: *Ex quo vocabularii...* W łacińskich wyrazach hasłowych od A do Z inicjalne litery są pisane rubryką. Na k. 274v–275r znajduje się notka *Explicit granarius per manus cuiusdam pauperis clerici de Schryzypna [...] sub anno Domini 1440*<sup>19</sup> [...]. Glosy odczytała W. Żurowska-Górecka.

*RozRacz* (nr 1360; 1442 rok) – rozariusz znajduje się na k. 19r–200v rękopisu Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu (do 1998 roku Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego

19 „Tu kończy się granariusz pisany ręką jakiegoś ubogiego kleryka ze Skrzypanej w Roku Pańskim 1440”.

w Poznaniu). Pisany ręką Jana z Raczkowa. O autorze i czasie powstania informuje nas notka na k. 200v: *Explicit vocabulare per manus Iohannis de Raczkovo Nicolai filii et est finitum in die sancti Donati episcopi et martiris sub anno Domini 1442*<sup>20</sup>. Rozariusz ten zawiera przeszło 400 polskich glos tekstowych. Na początku rozariusza: *Aaa Domine Deus meus...* Pierwsze hasło *Aaron*, ostatnie *Zodiacus*. Glosy odczytała W. Żurowska-Górecka.

*RozJag* (nr 2454; 1448 rok) – rozariusz znajduje się na k. 1r–351r rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Pisany ręką Mikołaja ze Strzelec, o czym informuje notka zamieszczona na końcu k. 351r: *Explicit liber per manus Nicolai de Strelicz Anno domini 1449 [...]*<sup>21</sup>. Jest to kodeks papierowy, opisany w *Katalogu* Władysława Wisłockiego. Na początku: *Aaa Domine...* Każde hasło, zapisane w nowej linii, poprzedzone jest umieszczoną na marginesie informacją gramatyczną. W. Wisłocki nie podaje polskich glos. Słownik kończy się hasłami na literę Z. Już wstępna analiza tego rękopisu pozwala stwierdzić, że do podstawy, którą są hasła łacińskie, nieraz z bardzo rozbudowanymi definicjami, dopisane zostały liczne glosy niemieckie. Do tej pory udało się odnaleźć w tekście jedną polską glosę dopisaną do niemieckiej (*heblowacz*, w transkrypcji: *heblowac*).

W naszych badaniach uwzględniamy tak zwany Słowniczek poznański, który oznaczamy skrótem *RozLub*.

*RozLub* (nr 78d) przechowywany jest w zbiorach Archiwum i Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie. Wcześniej znajdował się w Bibliotece Seminarium Duchownego w Gnieźnie, gdzie został umieszczony po kasacie klasztorów wielkopolskich. Inkunabuł z 1490 roku (por. Wojtkowski 1977: 84–85, poz. 78) „jest czwartą z kolei pozycją w kločku obejmującym pięć dzieł o treści gramatycznej i słownikarskiej [...]. Każdą z tych pozycji opisywano w drukowanych katalogach oddzielnie” (Kwilecka 1980: 10–11). Inkunabuł zawiera *vocabularius Ex quo* łacińsko-niemiecki z wpisanymi ręcznie mniej więcej trzema tysiącami polskich wyrazów. Materiał tego zabytku wydał B. Erzepki, bez podania jakichkolwiek informacji o źródle, w postaci tak zwanego Słowniczka poznańskiego (Erzepki 1908; zob. też Brückner 1909). Polskie słownictwo zostało wyjęte z tego inkunabułu i podane w układzie alfabetycznym. Do każdego polskiego hasła B. Erzepki podaje materiał łaciński i niejednokrotnie niemiecki oraz komentarze. Oryginał, według informacji I. Kwileckiej (1980), pochodzi z klasztoru Benedyktynów w Lubiniu. Wysuwa ona również hipotezę, że autorem glos mógł być pierwszy właściciel kodeksu, mnich tegoż klasztoru, Jakub z Międzychodu. Czas wpisania glos nie został ustalony, ale przyjmuje się, że pochodzą z początku XVI wieku. I. Kwilecka proponuje dla tego rozariusza nazwę *Słownik lubiński*, wobec czego przyjęliśmy skrót źródła uwzględniający miejsce jego powstania.

Systematyczne opracowanie pozyskanego materiału językowego pod względem semantycznym i gramatycznym pozwoli na wzbogacenie wiedzy o zasobie leksykalnym polszczyzny średniowiecznej i praktykach translacyjnych stosowanych przez glosatorów. Mimo że

20 „Tu kończy się wokabularz pisany ręką Jana z Raczkowa, syna Mikołaja, i został skończony w dniu św. Donata, biskupa i męczennika, w Roku Pańskim 1442”.

21 „Tu kończy się księga pisana ręką Mikołaja ze Strzelec w Roku Pańskim 1449”.

badania nad rozariuszami są dopiero w fazie początkowej, już można pokazać materiał, który wzbogaci SStp. Chociażby na przykładzie *RozRacz* z 1442 roku. Dzięki analizie tego rękopisu, jeszcze w tej chwili niepełnej, już możemy ujawnić, co nowego wnosi do materiałów SStp. W SStp często nie mamy poświadczeń dla wyrazu podstawowego czasowników, rzeczowników czy przymiotników. Wyraz hasłowy jest tworzony na podstawie naszej znajomości danego paradygmatu we współczesnej polszczyźnie, znajomości gramatyki historycznej, gwar, etymologii, znaczenia wyrazu. W rozariuszu znajdujemy poświadczenia dla tych brakujących form podstawowych (w SStp postaci hasła podawane w nawiasie), na przykład *szczygiełek*, *jesion*. Rozariusz przynosi niepoświadczone dotąd w SStp nowe hasła: *marmorowy*, *ochlica*, *oczny*, *okrwawny*, *półwozie*, *śpiżadlna*, *zwodziec*. W rozariuszu tym odnajdujemy niepoświadczone w dotychczasowym materiale SStp formy mianownika lp. rzeczowników: *klasztor*, *kijań*, *mniszka*, *odciągnięcie*, *pęto*, *popona*, *przecież*; mianownika lp. r.m. przymiotników: *nocny*, *wasężny*, r.ż. *służebna*, imiesłowu biernego przeszłego *wyciśniony*. Dzięki materiałowi z *RozRacz* zostanie wzbogacona frazeologia. W SStp wyróżniono specjalistę *ranny lekarz* ‘chirurg’, dołączy do niego *lekarz oczny* ‘okulista’, ponadto z zakresu terminologii przyrodniczej pojawia się między innymi *ogrodny kmin*, *wino gorzkie*, *tarnośliwa*. Na uwagę zasługuje odnotowanie w materiale rozariusza poświadczeń starszych od cytowanych w SStp, na przykład *ścianwa* (w SStp cytata z *MamKal*, a więc z 1471 roku). W SStp są notowane hasła, pod którymi brak poświadczeń z rozariuszy, na przykład (*bruzda*) *brózdza*, *klasztor*, *mniszka*, *nocny*, *odciągnięte*, *popona*, *przecież*, *przykadek*, (*słotwina*) *słóćwina*, *uczenie*, *wasężny*, *zawód*. Wśród polskich odpowiedników łacińskich czy niemieckich wyrazów znajdujemy także definicje kilkuwyrazowe, na przykład *munuscalariusz* *kto służy na miłość*, *lebefusor* *który zwony leje*. Trafiają się również synonimiczne względem siebie dwa polskie odpowiedniki wyrazu łacińskiego, na przykład *occigallus* *podpuszczadło* *vel* *syrzysko*; *cimex* *pluskwa* *vel* *ścianwa*.

Jak już wspomniano, hasła będące wyrazami łacińskimi w rozariuszach ułożone są alfabetycznie. Ich dobór wynika z decyzji kopisty. Większość hasel powtarza się w rozariuszach. Ten fakt rzutuje na zasób polskiego słownictwa i nie powinno dziwić, że część wyrazów polskich w badanych rozariuszach będzie się powtarzać, przy czym mogą wystąpić różnice graficzne. W rozariuszach są takie hasła, do których wpisana jest wyłącznie definicja łacińska, a częstokroć glosa niemiecka (np. w *RozJag*). Nagromadzenie polskich glos w poszczególnych rozariuszach jest zróżnicowane. Wprawdzie A. Brückner, odczytując rękopisy petersburskie, wyraźnie napisał: „nie myślimy wszystkich powtarzających się w nich (tj. w granariuszach) wyrazów polskich przytaczać” (Brückner 1895: 6), to jednak w naszym projekcie zamierzamy odczytać i objąć analizą wszystkie polskie glosy występujące w przedstawionych rozariuszach. Powtarzalność części polskich glos w danych rozariuszach będzie wykorzystana przy próbie ustalenia filiacji poszczególnych rozariuszy. Ukazanie zależności między konkretnymi rozariuszami oraz między polskimi glosami a łacińskimi hasłami i definicjami będzie możliwe dzięki stworzeniu elektronicznej konkordancji. Posłuży ona badaniu synonimii, polisemii itd.

Dzięki dostępowi do fotografii cyfrowych ośmiu wokabularzy będzie możliwe sprawdzenie znanych dotychczas odczytań kontekstów łacińskich i polskich glos, skorygowanie

materiałów i ich uzupełnienie. Ustalenie postaci wyrazów polskich i ich jak najpełniejszych kontekstów łacińskich pozwoli na opracowanie znaczeń wyrazów i ich opisu gramatycznego według przygotowanej instrukcji (por. Jasińska i in., w druku). Powstanie pełny indeks polskich wyrazów występujących w omawianych rozariuszach. Opracowane będzie zestawienie porównawcze badanych tekstów i podjęte zostaną próby ustalenia filiacji poszczególnych rozariuszy. Zarówno część opisowa, jak i dokumentacyjna (transliteracja i transkrypcja) zostanie zamieszczona na stronie internetowej.

Nasuwa się pytanie, czy rozariusze zawierają materiał interesujący z leksykologicznego czy leksykograficznego punktu widzenia. Odpowiedź twierdzącą przynosi już sam fakt, że są to zabytki z doby średniowiecza, których zachowało się do dzisiaj stosunkowo niewiele. Każdy zabytek, nawet pojedyncza glosa, jest cenny jako świadectwo polszczyzny najstarszej doby, potwierdzając już znane fakty językowe lub przynosząc nowe. W SStp wydrukowano tylko część materiału z rozariuszy; uzupełnienie będzie możliwe po zbadaniu wszystkich tych źródeł.

Badanie XV-wiecznych rozariuszy będzie pierwszą od ponad stu lat próbą syntetycznego spojrzenia na te zabytki językowe i istotnym przyczynkiem do opisu historii języka oraz historii leksykografii w Polsce.

## Bibliografia

- Belcarzowa E. 1997: *Glosy polskie w łacińskich kazaniach średniowiecznych*, cz. 3, Prace Instytutu Języka Polskiego 103, Kraków.
- Brückner A. 1895: *Z rękopisów petersburskich. II. Średniowieczne słownictwo polskie*, „Prace Filologiczne” V, s. 1–52.
- Brückner A. 1909: [rec.] *Przyczynki do średniowiecznego słownictwa polskiego* zebrał i wydał Dr. Bolesław Erzepki. I. *Glosy polskie wpisane do Łacińsko-Niemieckiego Słownika (Vocabularius Ex quo) drukowanego w roku 1490* („Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” XXXIV, Poznań 1908, s. 1–139), „Prace Filologiczne” VII, s. 238–241.
- Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, wyd. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991.
- Erzepki B. 1908: *Przyczynki do średniowiecznego słownictwa polskiego. I. Glosy polskie wpisane do Łacińsko-Niemieckiego Słownika (Vocabularius Ex quo) drukowanego w roku 1490*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” XXXIV, Poznań, s. 1–139.
- Grubmüller K., Schnell B., Stahl H.-J., Auer E., Pawis R. 1988: *Vocabularius Ex quo*, Band I. *Einleitung*, Max Niemeyer Verlag, Tübingen.
- Jasińska K., Klapper M., Kołodziej D. (w druku): *Problemy badań porównawczych łacińskich zabytków glosowanych – na przykładzie XV-wiecznych rozariuszy z glosami polskimi*.
- Karbowiak A. 1898: *Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich*, cz. 1: *od 966 do 1363 r.*, nakładem Księgarni Kazimierza Grendyszyńskiego, Petersburg.
- Karbowiak A. 1903: *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, t. 2: *Wieki średnie*, cz. 2: *okres trzeci od 1364 do 1432 r.*, nakładem Księgarni Kazimierza Grendyszyńskiego, Petersburg.
- Karbowiak A. 1923: *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, t. 3: *Okres przejściowy od 1433 do 1510 roku*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów–Warszawa–Kraków.
- Kwilecka I. 1980: *Oryginał tak zwanego Słowniczka poznańskiego odnaleziony*, „Język Polski” LX, s. 8–15.
- Plezia M. 1959: *Dzieje leksykografii łacińskiej w Polsce*, [w:] M. Plezia (red.), *Słownik łacińsko-polski*, t. 1: A–C, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. V–VII.
- Polkowski I. 1884: *Katalog rękopisów kapitulnych Katedry Krakowskiej*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” III, Kraków, s. 161–164.
- SStp: *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–9, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1987, t. 10–11, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 1988–2002.

- Szujski J. 1874: *Trzy zabytki języka polskiego XIV i XV wieku*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” I, s. 40–48.
- Twardzik W. we współpracy z E. Deptuchową i L. Szelachowską-Winiarową (red.) 2005: *Opis źródeł Słownika staropolskiego*, Wydawnictwo Lexis, Kraków.
- Voleková K. 2015: *Česká lexikografie 15. století*, Academia, Praha.
- Wisłocki W. 1877–1881: *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, cz. 1 i 2, nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków.
- Wojtkowski J. 1977: *Glosy i drobne teksty polskie do 1550 roku z inkunabułów Biblioteki Kapitulnej i Seminaryjnej w Gnieźnie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań.
- Wujek J. 1960: *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa.
- Żurowska-Górecka W. 1979: *Słowniki polskie przed Bartłomiejem z Bydgoszczy*, [w:] H. Popowska-Taborska (red.), *Bartłomiej z Bydgoszczy i jego dzieło*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań, s. 59–69.

## Summary

---

### Glossed Latin rosarii as a source in the research on the medieval Polish language

Keywords: medieval linguistic sources, medieval lexicography, rosarii, Polish glosses, paleography.

The aim of this paper is a presentation of the sources on which our research is based. They are medieval Latin vocabularies with Polish glosses, the so-called *rosarii*. We collect data on the authorship, origin, chronology, place of storage etc. of these sources. This is to show the relationships between *rosarii* and connections with the medieval Western lexicography.